

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Zwycięstwo Partii Pracy w Anglii

Zdobyła ona 390 mandatów, czyli ogromną większość. — Konserwatyści stracili 177 mandatów. — Rząd Churchilla podał się do dymisji. — Attlee — premierem

Wybory w Anglii przyniosły pełne i całkowite zwycięstwo Partii Pracy. Liczba mandatów zdobytych przez Partię Pracy wzrosła blisko trzykrotnie. Liczba głosów oddanych na kandydatów Partii Pracy wzrosła z 8 milionów w 1935 roku do z górą czternastu i pół miliona, to jest prawie w dwójnasób — zjawisko w Anglii rzadko spotykane. W cieleśmilionowej stolicy Anglii — w Londynie — Partia Pracy odniosła zwycięstwo wprost druzgocące, odbierając konserwatystom czterdzieści osiem mandatów.

W wyniku wyborów Partia Pracy sama jedna bez pomocy lub poparcia innych ugrupowań posiada znaczną większość w parlamencie.

Komuniści, którzy we wszystkich niemal okręgach wyborczych popierali kandydatów Partii Pracy, oddając na nich swoje głosy, utrzymali swój stan posiadania w parlamencie.

Konserwatyści ponieśli zdecydowaną klęskę. Stracili połowę mandatów, z górą jeden milion głosów. Większość ministrów dotychczasowego rządu Churchilla, nie została wybrana.

Liberałowie obydwa odcieni, a więc bliższy konserwatystom i popierający rząd konserwatyzmu, jak i liberałowie, którzy nie wchodzili w skład ostatniego gabinetu Churchilla, doznali potężki niesłychanej. Ze swoimi jedenastu mandatami liberałowie przestali — przynajmniej narazie — odgrywać jakąkolwiek bądź poważniejszą rolę w Parlamencie angielskim.

Zwycięstwo Partii Pracy jest tym pełniejsze, że, jak wiadomo, rząd konserwatyzmu wyznaczył wybory w terminie dla Partii Pracy pod wieloma względami niewygodnym, nie pozwalającym Partii Pracy rozwinąć szerszej kampanii przedwyborczej. Wyznaczając wybory natychmiast po zakończeniu wojny, konserwatyści pragnęli wygrać w kampanii wyborczej aureolę zwycięstwa, jaką był otoczony siedziby premiera Churchilla. Liczyli także na okoliczność, że miliony żołnierzy oddadzą swoje głosy na człowieka, który poprowadził ich do zwycięstwa nad Niemcami.

Wszystkie te rachuby konserwatystów nie sprawdziły się. Masy wyborców angielskich odwróciły się od nich zdecydowanie.

O czym świadczy zwycięstwo Partii Pracy wspieranej w akcji wyborczej przez angielską partię komunistyczną?

Zwycięstwo Partii Pracy dowodzi olbrzymiego zwrotu na lewo, który dokonał się w narodzie angielskim. Wyniki wyborów świadczą o tym, że podstawowe masy narodu angielskiego dążą do głębokich przemian politycznych i społeczno-gospodarczych w życiu Anglii.

Masy wyborców angielskich, oddając swoje głosy na Partię Pracy, wypowiedziały się tym samym za pogłębieniem demokracji, za daleko idącymi przemianami i reformami ustrojowymi, za realizacją wysuniętych przez Partię Pracy postulatów programów zarówno w polityce zagranicznej jak i wewnętrznej.

Masy wyborców angielskich głosowały za Partią Pracy, bo pragnęły pogłębienia i wzmocnienia sojuszu ze Związkiem Radzieckim, a także ze Stanami Zjednoczonymi. W polityce wew-

LONDYN (BBC) Labour Party odniosła w wyborach druzgocące zwycięstwo. Sukces przeszedł wszelkie oczekiwania. Otrzymali oni ogółem 14.543.253 głosów, podczas gdy na konserwatystów oddano tylko 9.593.304 głosy. Skład nowego parlamentu jest następujący:

Labour Party	— 390 mandatów
Konserwatyści	— 212 „
Liberałowie	— 10 „
Opozycjoniści	— 9 „
Niezależni	— 7 „

Brak jeszcze wyników z jednego okręgu wyborczego (12 mandatów)

LONDYN (BBC) Premier Winston Churchill w godzinach wieczornych udał się do pałacu Buckinghamskiego, gdzie złożył na ręce króla Jerzego VI prośbę o dymisję w imieniu całego rządu. Dymisja została przez króla przyjęta.

O godzinie 8.30 król Jerzy VI powierzył Klemensowi Attlee, dotychczasowemu wicepremierowi misję tworzenia nowego rządu.

Attlee misję przyjął.

Premier Attlee o programie nowego rządu

Polityka zagraniczna Anglii nie ulegnie zmianie

LONDYN, (BBC). Wczoraj po południu premier Attlee przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że wytyczne brytyjskiej polityki zagranicznej pozostaną w głównych zarysach bez zmiany.

Partia Pracy dąży będzie do:

- 1) jak najszybszego zakończenia wojny z Japonią;
- 2) pogłębienia pokojowej współpracy z Narodami Zjednoczonymi;
- 3) ścisłego przymierza ze Stanami

Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim.

Następnie premier Attlee omówił program polityki wewnętrznej, który przewiduje:

- 1) nacjonalizację kolei, górnictwa, ciężkiego przemysłu oraz kontrolę rozdziału surowców, systemu kredytowego i handlu zagranicznego;
- 2) przystąpienie do radykalnego rozwiązania problemu mieszkaniowego w Anglii, przez rozwinięcie budownictwa

domów dla szerokich mas pracujących Anglii.

LONDYN, (BBC). Wieczorna prasa angielska, komentując wyniki wyborów, podkreśla, że wskutek znacznego zwycięstwa wyborczego Labour Party — parlament angielski uzyskał zdolność do samodzielnej decyzji większością, w konsekwencji usunie wszelkie wątpliwości i da możliwość przyszłemu rządowi przeprowadzić swe zamiary bez żadnych przeszkód.

LONDYN, (BBC). Winston Churchill został wybrany do parlamentu przy czym otrzymał 17 tys. głosów, wobec 10 tys. głosów, które padły na kontrkandydata z grupy niezależnych, Antony Edena zachował również swój mandat poselski.

Syn Winstona Churchilla oraz z dotychczasowy minister robót publicznych, przepadli w swoich okręgach.

Korespondent dyplomatyczny radiobrytyjskiego podaje, że Winston Churchill zostanie szefem opozycji w parlamencie brytyjskim.

LONDYN, (Polpress). Agencja Reutersa donosi, że ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie Winant złożył przywódcy Labour Party Attlee gratulacje z okazji zwycięstwa wyborczego.

Przed kapitulacją Japonii

Proklamacja przywódców Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Chin z prośbą o poddanie się

LONDYN, 26 lipca (BBC). — W dniu dzisiejszym została ogłoszona proklamacja przywódców Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Chin, w której zwrócono się do Japonii z ponowną propozycją kapitulacji. W proklamacji tej mówi się o tym, że sojusznicy przygotowują się do zadania ostatecznego ciosu Japonii. Naród japoński staje wobec konieczności powzięcia decyzji: czy pragnie pozostać pod wodzą militarystów, którzy prowadzą kraj do zupełnej zagłady, czy też wejść na nową drogę.

O ile naród japoński poweźmie decyzję kapitulacji, to żołnierze japońscy zostaną rozbrojeni i odesłani do kraju, zbrodniarzy wojennych spotka zasłużona kara, pewne okręgi Japonii będą okupowane, a naród japoński będzie musiał wejść na drogę odrodzenia demokratycznego.

O ile w najbliższym czasie nie będzie wysunięta przez Japonię propozycja kapitulacji bezwarunkowej, to nastąpi całkowite zniszczenie kraju.

Wewnętrznie naród angielski, głosując na Partię Pracy wypowiedział się za nacjonalizacją przemysłu węglowego, metalurgicznego i kolei, za kontrolą nad bankami i systemem walutowym, nad importem i eksportem, i za innymi reformami gospodarczymi, które wysunęła w swoim programie wyborczym Partia Pracy. Takie jest, biorąc z grubsza, znaczenie wyniku wyborów w Anglii dla narodu angielskiego.

Jakie znaczenie posiada zwycięstwo Partii Pracy w Anglii dla świata, dla Polski?

Dla świata, dla Polski, wyniki wyborów w Anglii oznaczają przede wszystkim nowe wielkie zwycięstwo obozu demokratycznego i to tym większe, że osiągnięte w metropolii Imperium Brytyjskiego.

Marzeniom reakcji niemieckiej oraz klikli emigrantów sanacyjnych, których stawka na trzecią wojnę łączyła się często z nadzieją zwycięstwa pewnych reakcyjnych kół konserwy angielskiej, nie sądzono było się ziszczyć. Wszelkie ich rachuby na dojdzie do wpływów w An-

glii żywiołów reakcyjnych, rozbite stały ostatecznie.

Można nie wątpić, że radykalny zwrot na lewo, który dokonał się w społeczeństwie angielskim, jest odbiciem nastrojów panujących w całej Europie. Toteż zwycięstwo Partii Pracy jest tylko zwycięstwem demokracji angielskiej, jest ono również zwycięstwem demokracji na całym świecie. Ruch rewolucyjny w Polsce życzy bratniej Partii Pracy powodzenia w urzeczywistnieniu programu wyborczego.

3-ci dzień procesu Petaina

„Marszałek”, którego podłość nie znała miary i granic

PARYŻ, (Tass). Jak donosi radio paryskie w dniu wczorajszym były premier Edward Daladier, składał w dalszym ciągu zeznania w procesie Petaina.

Stwierdził on, że już w dwa dni od chwili gdy Petain uzyskał prawo do rewizji konstytucji, Republika Francuska upadła i na jej miejscu powstało „Państwo Francuskie”. Do rządu weszli zdrajcy typu Deloncle, Meissonier, Darlan, to znaczy członkowie organizacji „Cagouliarda”. Mówi dalej o praktykowanym na rządów Petaina systemie brania zakładników i eksportacji. W osobie Petaina przed Niemcami stanął nie marszałek Francji, lecz człowiek gotowy odbierać i spełniać ich rozkazy. W obliczu tej podłości nie można nie wspomnieć o bohaterstwie młodzieży francuskiej, która — prawie bez broni — szła do walki, aby ocalić honor Francji.

Obróńca Petaina, Paten, spytał Daladier'a czy nie uważa, że odpowiedzialność Lavała za to co się stało jest większa od odpowiedzialności Petaina? Daladier odpowiedział, że odpowiedzialność za wszystko co zaszło spada na Petaina jako „szefa państwa”.

Przewodniczący Sądu Montgibeau w relicie podkreślił, że jak oszajmił sam Petain, ział na zgodzie z Lavałem.

Następnie jeden z członków jury zapytał o depeszę, którą wysłał Petain Hitlerowi po jancie sojuszników w Dieppe. Przewodniczący sądu zażądał aby Petain sam odpowiedział na to pytanie, lecz oskarżony odmówił spełnienia tego żądania. Wtedy Sąd wezwał telegrafistkę, która nadawała depeszę. Montgibeau odczytał tekst depeszy. W depeszy była mowa o propozycji zrobionej Hitlerowi, że odtąd Francja sama będzie walczyć o rwe bezpieczeństwo, co było dowodem jej decyzji wejść do t. zw. współpracy europejskiej — to znaczy otwarcie przejść na stronę Niemiec.

Przewodniczący Sądu i członek jury z ralenia organizacji oporu nalegali, aby Petain al wyjaśnienia w sprawie depeszy. Petain uchowujący stale milczenie oświadczył wra-

szcze: „nic nie słyszę, nie wiem o co chodzi”.

Po zakończeniu zeznań ogłoszono przerwę. Następnie Sąd przeszedł do przesłuchania następnego świadka — byłego francuskiego prezydenta — Alberta Lebrun.

PARYŻ, (Polpress). B. prezydent Francji Albert Lebrun w zeznaniach swych wyraził się w ostrych słowach o działalności Petaina. Petain — powiedział Lebrun — był niewątpliwie włączony w spisek przeciwko Republice. Utrudniał on ratowanie Francji w najcięższej jej chwili. Związał się z elementami defetysty-

cznymi, które dążyły do porozumienia z Niemcami. Gdy prezydent zaproponował oskarżenie, utworzenie nowego gabinetu, ten wyjął od razu z kieszeni listę, zawierającą spis członków gabinetu. Świadek zeznaje, że był zaskoczony tym. Później przekonał się, że lista ta została przygotowana przez ludzi, którzy zdradzili Francję. Na pytanie jednego z sędziów Petain oświadczył, że na liście, którą miał przy sobie podczas pertraktacji z prezydentem Lebrunem, znajdowały się rozmaite zapiski, lecz nie zawierała ona składu przyszłego rządu.

Żołnierze i oficerowie polscy na emigracji poddają się rozkazom Rządu Jedności Narodowej

LONDYN, (Polpress). Żołnierze i oficerowie polscy w Anglii zrywają masowo z klką Rączkiewicza i oddają się do dyspozycji Rządu Jedności Narodowej. Ogłoszono niedawno odezwę do żołnierzy, lotników i marynarzy w której czytamy m. in.: „Polska została wyzwolona. W niepodległej Ojczyźnie powstał Rząd Jedności

Narodowej, reprezentujący cały naród i uznany przez wszystkie państwa. Obowiązkiem naszym jest niezwłoczne podporządkowanie się Rządowi Jedności Narodowej i Naczelnemu Dowództwu W.P. w Warszawie, Rączkiewicz, Arciszewski, hr. Bor-Komorowski i Anders nie mają żadnych podstępów prawnych, aby wymagać od nas po-

sluszeństwa. Zdają sobie sprawę, że dla nich nie ma miejsca w Polsce, chcą abyście i wy pozostali na emigracji tak, aby mogli wami dalej przewodzić i wykonywać was dla swoich celów. Chcą oni skazać nas na wieczną tułaczkę, podczas kiedy wyzwolona Polska liczy nas. Zadaniem i obowiązkiem naszym jest wziąć udział w odbudowie zniszczonego przez Niemców kraju, w obronie granic R.F., obejmujących teraz przastare, ziemie polskie po Odrę i Niszę.

Apel do podporządkowania się władzom polskim i Naczelnemu Dowództwu z marszałkiem Polski Różymyślskim na czele, podpisali m. in. generałowie Pruga, Paszkiewicz, Modelski, Boruta-Spiachowicz i inni. Tą drogą wierności Polsce, wierności przysiędze żołnierskiej, pójdzie cała Armia Polska na zachodzie. Wzywamy wszystkich oficerów, podoficerów i żołnierzy, aby nie dali się баламуć ludziom, którzy wyrzekają się swej Ojczyzny, działającym na szkodę Narodu, którzy chcieliby z nas zrobić najemników. Pamiętajcie, że nie składalście przysięgi Rączkiewiczowi, który nie reprezentuje narodu ani jego interesów, ale złożyliście ją Rzeczypospolitej Polskiej i jej władzom, które reprezentują dziś prezydent Bierut, Rząd Jedności Narodowej”.

Odezwa wzywa do tego, by nie dano s usunąć z szeregów wojska, by zachować godność żołnierza polskiego i by o każdym akcie bezprawia meldować władzom państwowym Rzeczypospolitej. Odezwe podpisał major lotnictwa Zaczekiewicz, ksiądz kapitan Pyszkowski, kapitan Armii Krajowej Alfred Gureczewski-Flicht, kapitan lotnictwa cywilnego Klemens Długoszewski, kapitan inżynier Wacław Kostecki.

Na Dalekim Wschodzie

LONDYN, 26 lipca (BBC). Według komunikatu z kwatery gen. Nimitza — we wtorek zatopiono 20 okrętów japońskich, w tej liczbie 3 okręty wojenne, 5 lotniskowców, 5 krążowników; stracono 200 samolotów nieprzyjaciela, zatopiono również jedną łódź podwodną.

Ostatnio celem ataków są rafinerie ropy, położone na wyspie macierzystej Hon-Szu na północ od Tokio.

NOWY JORK, (Polpress). W przemówieniu radiowym, wygłoszonym z pokładu swego okrętu flagowego, dowódca III floty amerykańskiej, admirał William Halsey, oświadczył, że flota amerykańska wymierzy wkrótce cios „w samo serce Japonii”. Silne amerykańskie i angielskie jednostki marynarki wojennej patrolują wybrzeża Mandżurii i Chin i zapewniają całkowitą blokadę Japonii. Komunikat sztabu admirała Nimitza donosi o nowych atakach lotniczych na japońskie okręty wojenne w pobliżu Kure i Kobe na wyspie Honshu. W ciągu ostatnich dni lotnictwo aliantów ciężko uszkodziło dwa japońskie pancerniki, jeden lotniskowiec, dwa ciężkie krążowniki i jeden lekki. Zastępca dowódcy amerykańskich sił powietrznych, generał Kecker, oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że w najbliższym czasie bombardowce typu B. 32, o wiele większe niż słynne „latające twierdze” B. 29, rozpoczną ataki na Japonię. Ataki te przewyższają znacznie w swej skuteczności bombardowanie Niemiec bezpośrednio przed kapitulacją. Komunikat sztabu głównego generała Mac Arthura podaje, że przeszło 300 ciężkich bombardowców dokonało nalotu na główną japońską bazę lotniczą położoną w pobliżu Szanghaju i zniszczyło konwoj japoński na rzece Wangpoo, zatapiając kontrtorpedowiec i 13 transportowców. Przemawiając przed mikrofonem rozgłośni waszyngtońskiej, zastępca do wódcy operacji lotniczych marynarki USA, wiceadmirał R. Fitch, oświadczył, że Japonia rozporządza obecnie około 5000 samolotów bojowych. „Nie jest to wiele — dodał Fitch — jeśli się zważy, że w bitwie o Okinawę nieprzyjaciel stracił przeszło 4000 aparatów.

Wybory do Rad Zakładowych wstrzymane

Min. Pracy zapowiedziało zmianę ordynacji wyborczej

WARSZAWA, — Dowiadujemy się, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zamierza przeprowadzić nowelizację ustawy o wyborach do Rad Zakładowych. W związku z tym KC PPR i CKW. PPS postanowiły: 1) wezwać organizację PPS i PPR do wstrzymania wyborów do rad zakładowych, aż do zniewielizowania rozporządzenia ministra Pracy i Opieki Społecznej o ordynacji wyborczej do rad zakładowych, w myśl postulatów zgłoszo-

nych na sesji Krajowej Rady Narodowej, a mianowicie dopuszczenia wyborów imiennych w wypadkach, gdy zgłoszona będzie tylko jedna lista, 2) Wezwać wszystkie organizacje obydwu partii do wystawienia przy wyborach do rad zakładowych jednej wspólnej listy PPR PPS i Związków Zawodowych, 3) Zabronić członkom PPS i PPR kandydowania z innych list poza listami wspólnymi.

Posiedzenie Komisji Porozumiewawczej polskich stronnictw demokratycznych

WARSZAWA, (Polpress). — Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Demokratycznych w składzie: ob. ob. Kiernika i Bańczyka ze Stronnictwa Ludowego, ob. ob. Bermana i Zambrowskiego z ramienia PPR, ob. ob. Szwabego i Cyrankiewicza z ramienia PPS, oraz ob. Chajna z ramienia Stronnictwa Demokratycznego na posiedzeniu w dniu 24 lipca 1945 r. rozpatrywała cały szereg aktualnych zagadnień politycznych. Wicepre-

zydent Krajowej Rady Narodowej poinformował o programie prac K. E. N. a w szczególności o kontynuowaniu prac przez komisję Krajowej Rady Narodowej w czasie przerwy obrad. Zaproszeni na posiedzeniu ob. ob. Popiel i Felczak oświadczyli stan prac konsolidacyjnych, zmierzających do podjęcia działalności przez Stronnictwo Pracy. Komisja Porozumiewawcza postanowiła zwoływać regularne posiedzenia co tydzień.

Układ w sprawie Syrii i Libanu podpisany został wczoraj w Bejrucie

PARYŻ, (Tass). Agencja „France Presse” donosi z Bejrutu, że między delegatem rządu francuskiego w Lewancie — gen. Beignet i dowódcą brytyjskich sił zbrojnych na Bliskim Wschodzie — gen. Page'em zawarto układ, w mocy którego francuskie wojska mają opuścić terytorium Wschodniej Syrii, pozostaną zaś na

wybrzeżu w Syrii Zachodniej i w Libanie. Prócz tego Francja zachowa kontrolę nad niektórymi lotniskami w Lewancie. Układ ten, zawarty przez władze brytyjskie i francuskie ma charakter tymczasowy i nie przesądza środków, które mogą być później zastosowane przy ewakuacji wszelkich wojsk obcych z Syrii i Libanu.

Konflikt w Grecji pogłębia się

Monarchiści prą do plebiscytu

ATENY, (Tass). Sofianopulos spotkał się z Plastirsem i Sofulsem i wczoraj prowadził rozmowy z innymi przywódcami politycznymi. Wg. doniesień prasy, Plastiras powiedział, że w zupełności zgadza się z ostatnim oświadczeniem Sofianopulosa. W kołach kierowniczych partii republikańskich, oświadczone również, że republikańskie wypowiedzi się za utworzeniem

rządu politycznego. W ten sposób tylko „narodowa partia” monarchistyczna występuje przeciwko utworzeniu rządu parlamentarnego i nalega na przeprowadzenie plebiscytu w warunkach teraźniejszych i przy obecnym rządzie. Gazety lewicowe komunikują, że oświadczenie Sofianopulosa wywołało zaostrenie konfliktu, który istniał wewnątrz rządu.

Mieszana komisja repatriacyjna rozpoczęła już swe prace w Moskwie

MOSKWA, (Tass). Zgodnie z zawartym w Moskwie 6-go lipca 1945 r. układem między Rządem Związku Radzieckiego i Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej o prawie wyrzeczenia się obywatelstwa radzieckiego przez osoby narodowości polskiej i żydowskiej, przebywające na terytorium ZSRR i ich ewakuacji do Polski, i o prawie wyrzeczenia się obywatelstwa polskiego osób narodowości rosyjskiej, białoruskiej, ukraińskiej, i litewskiej, przebywających na

terytorium Polski i ich ewakuacji do ZSRR utworzono mieszana komisję radziecko-polską. Rada Komisarzy Ludowych ZSRR mianowała skład komisji w osobach radcy A. Aleksandrowa, jako przewodniczącego, Prokofiewa i Antipowa, jako członków delegacji. Ze strony polskiej weszli w skład komisji — jako przewodniczący dr. H. Wolpe, członkowie delegacji — A. Juszkiewicz i Irena Kuczyńska. Mieszana Komisja rozpoczęła już prace, siedziba jej znajduje się w Moskwie.

Prez. Truman we Frankfurcie

LONDYN, (Polpress). Agencja United Press donosi, że prezydent Truman odleciał wraz z generałem Eisenhowerem z Poczdamu do Frankfurtu, gdzie jak wiadomo, znajduje się kwatery główna okupacyjnych wojsk amerykańskich. W piątek dnia 27 lipca prezydent Truman powróci do Poczdamu.

Polska - Belgia

BRUKSELA, (Polpress). Z inicjatywy Związku Patriotów Polskich w Belgii odbyło się zebranie Związku Przemysłowców i Kupców Belgijskich na którym postanowiono powołać do życia komitet dla nawiązania stosunków handlowych między Polską a Belgią.

W kilku wierszach

Rząd czechosłowacki ogłosił pobór 6 roczników mężczyzn od 22 do 28 lat, celem odbycia 2-letniej służby wojskowej

W dniu 23 bm. przybyli drogą powietrzną z Londynu do Warszawy były minister gdu emigracyjnego w Londynie, inż. Henk Strassburger. Wraz z p. Strassburgerem przybył tym samym samolotem dr. K. Estreicher, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ob. Jerzy Pański został mianowany arge d'affaires polskim w Sztokholmie.

Niemcy zaczynają obecnie wyprowadzać z Opola i to w bardzo szybkim tempie. Odczuć energiczne wystąpienia naszych władz na terenie Górnego Śląska przekony Niemców, że Polacy rzeczywiście są gotowi usunąć wszystkich Niemców terenów polskich.

Do Związku Radzieckiego przybyła delegacja Amerykańskich Związków Zawodowych. Goście zwiedzili Magnitogorsk. Elewnik delegacji amerykańskiej Lincoln oświadczył przedstawicielom prasy kombinat przemysłowy w Magnitogorsku jest jednym z największych na świecie. Wraził się on z uznaniem o wydajności pracy specjalistów, zajętych w kombinacie.

Sekretarz generalny Polskiego Strzeleczo Związku na Francję i Belgię Stanisław Gruszczyński ogłosił że organizacja ta losiła akces do Komisji Jedności Narodowej przy P.K.W.N. we Francji.

Radio meksykańskie ogłosiło, że ostatni amier republikański w Hiszpanii dr Juan grin oraz były minister spraw zagranicznych Alvarez del Vayo odlecieli do Europy.

Podpisany w ostatnich dniach układ kowowy polsko-radziecki przewiduje szereg uwień w celach turystycznych i w organizowaniu wycieczek zbiorowych.

Państwowy Bank Norweski powrócił do o z Londynu, gdzie znajdował się podczas pacji kraju.

Zawarty został układ 70-letni między Liba i W. Brytanią.

W Norwegii znajduje się jeszcze około 400 gcy Niemców, którzy dotychczas zatrudnieni byli przy usuwaniu min terenowych. Zachowają kwestia właściwego ich zatrudnienia w ilii obecnej.

Pen-Club angielski do literatów polskich

Prezes Polskiego Klubu Literackiego Jan Parandowski otrzymał list od sekretarza generalnego Angielskiego Pen-Clubu Germana Quid, który pozdrawia adresata, Zofię Nałkowską i innych członków Polskiego Klubu Literackiego i pisze m. in.:

„Nie wiem, czy macie wiele wiadomości o działalności Pen-Clubu w czasie wojny. Narazie ograniczę się do stwierdzenia, że centrala londyńska Pen-Clubu była może nawet bardziej aktywna w czasie wojny niż w czasie pokoju. Zebrania nasze odbywały się regularnie nawet podczas bombardowania. Kongres międzynarodowy odbył się w 1941 r. W 1942 r. odbyła się konferencja poświęcona obchodowi „peinletności” naszej organizacji. Na obu zjazdach było bardzo wielu uczestników; o przebiegu tych zjazdów zamieszczaliśmy szerokie sprawozdania w prasie. Poza naszymi zwykłymi miesięcznymi zebraniemi urządzaliśmy w sierpniu ub. r. 5-dniową konferencję w związku z uroczystościami 300-lecia wielkiego dzieła Johna Miltona pt. „Aeropagitica”. Nie wiem również w jakim stopniu zdajecie sobie sprawę z działalności waszych własnych członków w Wielkiej Brytanii. Było dla nas wielką radością, że wielu z nich znalazło goście w Londynie. Jestem przekonany, że przyjmą oni z radością wiadomość o wznowieniu działalności przez Polski Pen-Club.

Chcę was poinformować, że Pen-Club ani na jeden dzień nie przestał istnieć w ciągu tych strasznych lat i że przez cały czas wojny utrzymywał kontakt z wieloma centralami na całym świecie.”

W odpowiedzi na ten list Jan Parandowski i Zofia Nałkowska nadmienili o stratach moralnych i materialnych, jakie poniosła sama Instytucja Polskiego Pen-Clubu, oraz jej członkowie w czasie niemieckiej okupacji. Najbardziej boli nas — pisze Parandowski — okrutna i niepowstowana strata wielu pisarzy polskich, którzy zginęli zamordowani przez Niemców, zamęczenia w obozach, pod bombami albo z wycierpania i chorób. W tej liczbie znalazło się wielu członków Pen-Clubu i to szczególnie zasłużonych w naszej organizacji. Wyrażając radość, że pomimo przeszkód wojennych działalność Pen-Clubu ani na chwilę nie została przerwana, Nałkowska i Parandowski w zakończeniu swych listów zwrócili się z prośbą o nadesłanie do Polski wydawnictw, dotyczących literatury i krytyki z okresu wojennego.

Walne zebranie literatów

W dniu 25 bm. odbyło się walne zebranie oddziału łódzkiego Związku Zawodowego Literatów. Po wysłuchaniu sprawozdania z dotychczasowej działalności zarządu uchwalono skład jego pozostawić bez zmian, aż do Ogólnopolskiego Kongresu Kultury, który odbędzie się 1-go września w Krakowie.

Kongres wprowadził poprawki do statutu i wybrał Komisję weryfikacyjną i wówczas nastąpił wybór nowych władz Związku. Zebrani wybrali na Kongres 13 delegatów m. inn. ob. ob. Nałkowską, Gojawczyńską, Szelburg — Zarembinę, Rudnickiego, Jastrunia, Ważyka, Kotta, Leca, Pasternaka.

Walne zebranie położyło swoim przedstawicielom wysunąć na Zjeździe sprawę wydawnictwa książek. Postanowiono również postawić na Kongresie wniosek o pośpiechu pisarzy, którzy współpracowali z okupantem.

J. KRYMOW

Statek „Derbent”

Przekład Zofii Petersowej

Przyjechał do domu, usiadł przy stole i schował głowę w dłoniach. Po raz pierwszy uczuł się samotny. Wszyscy ci ludzie — mechanicy i majstrowie na czele z Nejmanem — niewątpliwie pracowali dużo i sumiennie, ale z niewiadomych powodów trzymali się przestarzałego i przykrego systemu mobilizacji, rwetęsu i mimowolnego powtarzania wciąż tych samych błędów. Czuł się tak, jak gdyby daleko wyprzedziwszy wszystkich, obejrzał się i dopiero wtedy zauważył, że jest sam.

Musia widziała, że dzieje się z nim coś niedobrego. Usiadła przy nim i zwróciła mu w oczy.

— Czy się coś stało? — spytała. — Czemu milczysz?

Ożywił się i opowiedział wszystko. Słuchała go w milczeniu, nie zadawała pytań i nie oburzała się na nic. Patrzyła na niego szeroko otwartymi oczami, jakby po raz pierwszy widziała jego twarz. Gdy opowiedział, jak Ejbut starał się przekonać go, aby nie występo-

Wśród robotników u Geyera

Postulaty i żale.-O warsztaty krawieckie dla pracujących.-Zaopatrzenie na zimę

Przed wojną fabryka zatrudniała ponad cztery tysiące robotników. Dziś pracuje tutaj już ponad dwa tysiące. Szkoli się nowe siły. Przygotowuje się maszyny. I jest nadzieja, że w krótkim czasie Geyer będzie zatrudniał ponad trzy tysiące robotników.

— A jak, towarzysze, — pytam członków Rady Zakładowej — przedstawia się sprawa z surowcem, z zamówieniami?

Zamówień jest dosyć. Mamy zamówienia od ZSRR, mamy i od władz polskich, reszta produkcji idzie na wolny rynek. Otrzymałmy duże zapasy cienkoprzędnej bawełny radzieckiej, która wystarczy na cztery tygodnie. W międzyczasie nadejdą nowe transporty. O surowce nie ma strachu. Przydałoby się tylko ludzie.

— Bo to widzicie, towarzyszu, na samym początku przyleciało do nas około trzech tysięcy robotników, ale potem wielu odpadło, wielu zniechęciło się do twardej roboty, wielu poszło na handel na Zielony Rynek, gdzie można łatwo zarobić moc pieniędzy. Ale i ta „gorączka handlowania” kończy się i wielu, wraca pomalutko do roboty.

— Bo przecież zarobki poprawiają się w wydatnym stopniu. System premiowania dobrych robotników daje też swoje wyniki. U nas mamy też rekordzistów, którzy jak na dzisiejsze czasy potrafią dobrze zarobić.

Idziemy obejrzeć tych rekordzistów. Tow. Mikołajewski Mieczysław, mruży chore oczy i uśmiecha się.

— Jestem naprawdę zadowolony, powiada, z tych premii. Za ostatnie dwa tygodnie otrzymałem ponad sześćset złotych zarobku, a do tego doszła premia osiem punktów. Żona miała do wyboru, albo wziąć za te punkty 24 metry surowki, albo 16 metrów innego doskonałego materiału bawełnianego czy jedwabnego. Nie orientuję się dokładnie, jak ona to podzieliła, to babka rzecz, ale wiem tylko, że w domu była prawdziwa uciecha. Przecież za taki towar żądano w sklepach po 150 złotych za metr. Sam o to pytałem na Płotkowskiej. To gdybym chciał ten towar kupić za

Pomnik Armii Czerwonej w Krakowie

W Krakowie odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci poległych w walkach o Kraków żołnierzy radzieckich. Uroczystość ta, która przemieniła się w manifestację uczuć mieszkańców grodu podwawelskiego zgromadziła tłumy publiczności, władze państwowe reprezentował woj. krakowski oraz szereg innych dostojników, zaś na czele korpusu oficerskiego Armii Czerwonej pojawił się gen. lejtnant Korownikow.

W szeregu przemówień wygłoszonych przez przedstawicieli społeczeństwa polskiego i wojska radzieckiego, podnoszone były zasługi bojowników w walce z od-

gotówką, musiałbym zapłacić 2 tysiące złotych. To jest już coś, i człowiek ma naprawdę ochotę do roboty, a na drugą wypłatę to chyba dobieje do 10-ciu punktów.

— A inni robotnicy? pytam towarzysza Mikołajewskiego.

— Widzicie, z ludźmi to jest tak. Są nawet tacy, co to mówią, poco się męczysz? Po jakimś czasie ci to? Medal dostaniesz? Głupi jesteś! Chodź lepiej papierosa wykurzyć. Tak są i tacy, tylko zresztą w niewielkiej ilości. A jak już człowiek zarobii, to znowu kuszą: „opył” i kup wódki. Tak są i tacy! Ci mają zawsze najszerze gęby, nieroby! Ale oni pukają się dziś w głowę, gdy widzą, że człowiek zafasuje kawał materiału i w nowej koszuli przyjdzie do roboty.

— A jak u was ze stołówką? zadajemy nowe pytanie.

Mikołajewski śmieje się. Tu znowu to samo, towarzyszu, powiada. Jest taki człowiek, któremu talerz zupy wystarczy i jest najedzony, a jest inny taki, co to nieraz nieznanym wzrostem a zechlały djabła z rogami i kopytami. Taklemu to zawsze będzie mało, bo to już taki żołądek. A jest jeden, co powiada, zupa smaczna — a drugiego wydziera się — pomyje! Czy to już się taki urodził, co by wszystkim dogodził?

— A jak myślicie, co by tu jeszcze u was w fabryce można poprawić, ulepszyć, żeby wszystkim było dobrze?

— Pomalutko, pomalutko zrobi się wszystko. Nie odrzuć Kraków zbudowano. Ot myślimy, już teraz o takiej rzeczy. Dobrze, dostajemy towar, ale krawcowa chce skórę ściągnąć za uszy. To my myślimy tak — jest u nas szwalnia, to może dyrekcja pozwoli i uszyć. Myślę, że dogadamy się i o tym. I o butach, o których trzeba myśleć także i o węgju na zimę. Tu Rada Zakładowa jest bodaj bezsilna. Trzeba będzie zapukać do innych czynników.

Może w żadnej fabryce nie letni takim rozpędem życie towarzysko-kulturalno-sportowe jak tutaj. Sekcja dramatyczna pod wodzą Wojciecha Pilarskiego, który jest spadkobiercą po mieczu słynnego Pilarskiego z Popularniaka, pracuje w pocie czoła. Aż w głowie się kręci od sprawozdań. Tyle akademii, rewii, skeczów, komedii, jak A teraz przygotowuje się słynną „Ciotkę Karola”, która będzie zapewne bawiła szerokie rzesze geyerowskiej publiczności.

Istnieją tu dwa chóry. Wielki i mniejszy tzw. „Reveliersy”, którzy dawali już koncerty w Polskim Radio, w szpitalach dla rannych żołnierzy, dla repatriantów itd. Jest to miejscowy „Chór Dana”. Poza szeregiem innych sekcji, które pracują wzorowo, i których dla braku miejsca nie możemy wszystkich wymienić, trzeba wspomnieć pokrótce o sekcji sportowej Geyera. W oszklonych gablotkach nagromadzone tu tyle trofeów z występów zagranicznych, aż podziw bierze, jak to wszystko zdobyto i przechowano przed Hitlerem. Widzimy tu posądek i statuetki z Francji, Szwajcarii, Finlandii, Włoch, Anglii itd. itd. Za wyczyny lekkoatletyczne, za boks. Nadmienić jeszcze trzeba, że wicemistrz Europy Pisarski pracuje dalej u Geyera jako majster i boksuje jeszcze.

A już prawdziwą satysfakcję mieć można przy podziwianiu geyerowskich ping-pongistów. To już nie jest zabawa, to mistrzostwo, doprowadzone do granic osiągalności ludzkiej.

Prócz tego jest jeszcze jeden odcinek pracy który jest w trakcie realizacji. Od września czynną będzie przedszkole. Dzieci robotników geyerowskich w wieku przedszkolnym będą się wychowywać pod opieką wykwalifikowanych wychowawczyń w pięknym pałacu i ogrodzie byłego magnata Geyera.

H. Rud.

A cja żniwna

Zgodnie z uchwałą Senatu Akademickiego Uniwersytetu Poznańskiego przystępują do czynnego jak najliczniejszego udziału w akcji żniwnej. Na czas akcji żniwnej zostały wstrzymane egzaminy, ćwiczenia oraz wszelkie zajęcia uniwersyteckie studentów.

Celem usprawnienia transportu przy akcji żniwnej na ziemiach odzyskanych Wojsko Polskie zadeklarowało około 150 samochodów ciężarowych do przewozu zbóż. Nadto wojsko zobowiązało się wziąć udział w żniwach w tych rejonach, gdzie stacjonuje.

dziwny, jaki dziwny! Po prostu jakiegoś dziwadła.

Słuchał ją zmęczony i zobojętniały, myśląc o swojej sprawie. Aby ludzi przekonać, że ma słuszną rację, trzeba mieć dużo upor, przekonania i obojętności względem własnego losu. Na przykład teraz: przecież wie, że męczy swą żonę. Jest niecierpliwy i porywczy. A czyż w dokach chciałby zaostriżyć stosunki między sobą a towarzyszami? Nie umiałby nawet dokładnie wyjaśnić na czym polega, jak się nazywa ta prawda, która go porwała. Poznał dokładnie organizację pracy i doszedł do wniosku, że źle korzysta się z mechanizmów i że można pracować lepiej — oto wszystko.

— Ciężkie masz ze mną życie? — spytał w zamyśleniu.

— Niespokojne. Jakoś nie mam pewności naszego jutra. Taki jesteś dziwny.

VI

Przed otwarciem żeglugi nadeszły do doków nowe spalinowce: były to seryjne statki-olbrzymy przeznaczone do przewozu mazu. Motory zbudowane w Zakładach Sormowskich i według założeń powinny były rozwijać sprawność indykowaną do tysiąca czterystu koni parowych. Przy regulowaniu pierwsze-

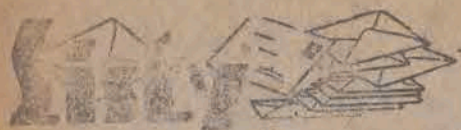
go spalinowca „Derbenta”, warsztaty doświadczalne uciągnęły jednak tylko do tysiąca. Na tym sprawa utknęła.

Mechanik Bronnikow zdał o tym raport na posiedzeniu rady. Dokładnie opowiedział o wszystkich niedociągnięciach i wygłosił opinię, że projektowany spalinowiec w ogóle nie może być osignięty. Otworzywszy podręcznik Niemirowskiego przeczytał:

„Rzeczywista sprawność motorów nie osiąga zazwyczaj 70 — 75% projektowanej...” więc jeżeli tak oblicza znany inżynier Niemirowski.

Dość szybko zgodzono się z nim i go następnego statku wyjechał tysiąc koni parowych, wszyscy byli zadowoleni, sprawa jest jasna, że większej sprawności osiągnąć nie można.

Ale niespodzianie trzeci tankowiec „Agamali”, użyskawszy sprawność trzystu osiemdziesięciu pięciu koni, blisko projektowanej. Pracujący w śnie przy regulowaniu tego tankowca Basow zawiadomił o tym służbową notką głównego inżyniera. Przekłonił go o przedstawienie mu jeszcze dwóch dni na sięgnięcie przewidzianej pełnej sprawności i proponował wykonanie doposażających prac na statkach oddanych już eksploatacji (d. c. n.)



Łagoda zdemaskowany!

Otrzymał list, podpisany nazwiskiem i imieniem „Łagoda Zdzisław”, przy czym autor dodał, że jest pracownikiem Państwowych Zakładów Włókienniczych (d. Scheiblera i Grohmana).

Z treści listu można było łatwo wywnioskować, że autorem jego nie jest robotnik, ani, jak się sam mianuje, pracownik jakiegokolwiek firmy, lecz zawodowy agitator i demagog reaksyjny, naśladowca i uczeń „mistrza” Hitlera. Odpowiedzieliśmy jednak na ten list, by uchronić wszystkich uczciwych robotników i pracowników przed jadem jego propagandy.

Obecnie otrzymujemy od Rady Zakładowej Państwowych Zakładów Włókienniczych (Scheibler i Grohman) list, w którym towarzysze stwierdzają, że domniemany Łagoda nie był i nie jest pracownikiem tych zakładów, a czym właściwie jest — domyślają się bez trudu.

Oto ten list:

Państwowe Zakłady Włókiennicze (Scheiblera i Grohmana).

Do Redakcji „Głosu Robotniczego” w Łodzi.

W dniu dzisiejszym w dziale „Listy” jest zamieszczona odpowiedź na list ob. Łagody Zdzisława, rzekomego pracownika Zakładów Scheiblera i Grohmana.

List ten jest dla nas krzywdzący, bo stawia robotników w niejasnym świetle, dlatego też prosimy Redakcję o jak najszybsze umieszczenie niniejszego sprostowania.

Oświadczamy publicznie, że w naszych Zakładach pracownika o takim nazwisku nie było i nie ma. List ob. Łagody, to głos nie pracownika „Scheiblerowskiego”, ale zwykły anonim jakiegokolwiek przedstawiciela niedobitków reakcji, podziwiającego się haniebnie pod uczciwego człowieka.

Nasze stanowisko — stanowisko robotnika — jest jasne.

My w jakimkolwiek szabrowniku nie szukamy żyda — ofiary międzynarodowego faszyzmu — do rozbijania jednostki robotniczej, ale odwrotnie — w każdym nieuczciwie postępującym w obecnej chwili człowieku widzimy pasożyta — złodzieja — wroga demokracji, bez względu na jego narodowość, czy stanowisko społeczne i każdego z nich prędzej, czy później spotka cios, wymierzony twardą pięścią robotniczą. W naszych Zakładach daliśmy już tego jaskrawe przykłady.

RADA ZAKŁADOWA
Grzesiak Józef

ZAKŁAD SZKLARSKI

Łódź, ul. Zgierska 24

Posiada wyłączną sprzedaż leńskich szklarskich firmy „E. BEROL” na teren województwa łódzkiego oraz sprzedaż szkła okiennego, dachowego, szklanych wystawowych i szkła gospodarczego, oraz wykonuje wszelkie prace szklarskie na miejscu i prowincji.

Spółdzielnia „REMONT”

Piotrkowska 38

wykonuje wszelkie remonty lokali i budynków. Przyjmuje roboty stolarskie, blacharskie, papowo-dekarskie, elektryczne, wodociągowe i malarskie

Kino POLONIA

Pierwszy program filmowy, złożony z nowej, polskiej produkcji:

ul. Piotrkowska 67

„SWASTYKA I SZUBIENICA” proces oprawców z Majdanek.

„BUDUJEMY WARSZAWĘ” film o zniszczeniu i odbudowie Warszawy.

„ZAGŁADA BERLINA” film o udziale Wojska Polskiego w walkach o niemiecką stolicę

SPECJALNE WYDANIE POLSKIEJ KRONIKI FILMOWEJ VIII sesja K. R. N

POLSKA KRONIKA FILMOWA Nr. 19 Wytwórnia Wojska Polskiego

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO dowód osobisty Marii Sobolewskiej — Pabianice, Bugaj 88.

ZGUBIONO dowód osob. Pacholskiego Czeławska — Pabianice, Leśna 108.

ZGUBIONO „palcówkę” Łobody Witolda — Pabianice, Kapliczna 18.

ZGUBIONO dowody — Simińska Halina — Pabianice, Piękna 8

OTRZEBNI są wykwalifikowani ślusarze i elektrycy w dobrych warunkach pracy do Zakładów Radiotechnicznych „KA”, Łódź, Łomżyńska 8.

UPIĘ maszyn do nitowania i bigowania w zek. Łódź, Sienkiewicza 39 m. 16.

Dlaczego papierosy są drogie?

Już wkrótce każdy pracujący otrzymywał będzie papierosy w dostatecznej ilości i tanio

— Dlaczego nie ma papierosów na kartki? Dlaczego papierosy na wolnym rynku są tak drogie? Dlaczego to i dlaczego tamto? — oto pytania, które zadają sobie nasi „palacze”. By usłyszeć opinię miarodajnych czynników w tym względzie, udajemy się do dyr. Monopoli Tytoniowego w Łodzi.

— Przede wszystkim — słyszymy odpowiedź — stosunki z chwilą wyjścia okupantów ułożyły się tak, że zapasów tytoniu u nas nie było. Zapasy zaś papierosów zostały w pewnym momencie rozszabrowane. To, co udało się uratować nie mogło zaspokoić całego wewnętrznego rynku. Dyrekcja Monopoli Tytoniowego zakupiła wszystkie zapasy w Lubelskim i Krakowskim i nie mając innego wyjścia musiała się przestawić jak najszybciej na własną, wewnętrzną, krajową uprawę tytoniu.

Poczynione zostały w tym względzie wszelkie możliwe przygotowania. Obsiane zostały tytoniem wielkie przestrzenie w Lubelskim, Krakowskim, Białostockim i na Pomorzu. Około stu tysięcy plantatorów pracuje w pocie czoła, dosłownie, by zapewnić Polsce odpowiednie zbiory tytoniu. A że pierwsze zbiory liści tytoniowych rozpoczynane są już w końcu lipca, należy się liczyć w krótkim czasie ze wzmożeniem produkcji papierosów. Zbiory krajowe powinny pokryć całkowite zapotrzebowanie.

Niezależnie od tego prowadzone są pertraktacje co do nabycia odpowiedniej ilości materiału w Związku Radzieckim. Nie ma obawy, już wkrótce będziemy mieli dość papierosów.

— A wówczas Dyr. Mon. Tytoniowego przystąpi do odpowiedniego roz-

działu kontyngentów, co dotychczas po prostu nie mogło mieć miejsca z tych względów, że większość produkcji idzie dla wojska i dla najważniejszych dziedzin przemysłu, jak na przykład, górnictwa.

— Co do cen papierosów, to cena wolnorynkowa ulegnie tylko nieznacznym zmianom, natomiast pracujący otrzymają na kartki takie ilości papierosów po niskiej cenie, że będzie to wystarczające w zupełności.

— Poza tym, ceny papierosów nie są ustalane przez Dyrekcję Monopoli, lecz przez Ministerstwo Skarbu, które musi zapewnić Państwu pewien procent dochodów. Przecież przed 1939 rokiem Monopole przynosiły państwu 22 procent wszystkich dochodów skarbowych.

— A więc, palacze, jeszcze trochę cierpliwości. Otrzymamy papierosy na kartki w odpowiedniej ilości i po niskiej cenie.

Mieszkania dla profesorów

Opieczętowano szereg lokali, zajętych nieprawnie

Na zarządzenie Prezydenta miasta i wojewódzkich władz Bezpieczeństwa Milicji Obywatelskiej przeprowadzono dnia 26 b. m. sprawdzanie mieszkań w jednej z dzielnic Łodzi w celu znalezienia mieszkań zajętych przez elementy niepożądane w mieście, uchylających się od pracy, szabrowników i paskarzy. W wyniku

akcji opieczętowano cały szereg mieszkań zajętych nieprawnie.

Wykaz zabezpieczonych lokali został przestany Głównemu Urzędowi Mieszkaniowemu. Ze zwolnionych mieszkań w pierwszym rzędzie korzystać będą profesorowie Uniwersytetu, którzy do tej pory nie mieli przydzielonych lokali.

Nowy system kartkowy

Kartki otrzymywać będziemy w miejscu zamieszkania

Od sierpnia roku bieżącego zostanie wprowadzony nowy system kartkowy. Dotychczasowy system dawał możliwość zaopatrywania się kilkakrotnie w kartki przez jedną osobę, bowiem ewidencja kartek była w rękach zakładów pracy. Zachodziła ewentualność zaopatrywania się w kartki w zakładzie pracy i w domu, a wobec braku systemu meldunkowego można było zameldować się w kilku domach. Z chwilą wprowadzenia systemu meldunków i

ewidencji ludności, powstała możliwość wprowadzenia nowego systemu kartkowego.

Nowe karty żywnościowe otrzymywać się będzie w domu za pośrednictwem komitetów domowych, względnie administracji domu. Karty otrzymywać będą tylko ci mieszkańcy, którzy w domu są zameldowani. Karty te będą najniższego typu — w zakładach pracy dawniej będą karty wyrównawcze t. zn. wyrównujące różnice między kartką II-ej i I-ej kategorii, ewentualnie III-ej i II-ej kategorii.

Przyznawanie kategorii kartek będzie przeprowadzone według dotychczasowych przepisów. Nowy system kartkowy nakłada obowiązki na komitety domowe ewentualnie administrację domu, z których to obowiązków winni się administratorzy i członkowie komitetu dla dobra wszystkich lokatorów jak najlepiej wywiązywać, przez ścisłe i dokładne wypełnianie list ewidencyjnych.

Wyjazd do Gdańska

Miejskie Biuro Przesiedleńcze przy ul. Piotrkowskiej 104 zawiadamia, że wyjazd do Gdańska, osób zarejestrowanych w dniach od 15—27 lipca 1945, nastąpi w poniedziałek dnia 30 lipca z dworca Łódź-Kaliska.

Miejsce zbiórki ul. Karolewska 55, barak kolejowy, o godzinie 14-ej.

Wyjeżdżającym wydane zostaną dokumenty na miejscu przed odjazdem.

Teatr Powszechny

(11 Listopada 21)

Czwartek dn. 26 bm. premiera „Panny Malczewskiej” Gabrieli Zapolskiej. W roli tytułowej Maria Zarębińska.

„MIEJSKIE MUZEUM PREHISTORYCZNE w Łodzi, Plac Wolności nr. 14 (pierwsze piętro) jest otwarte dla zwiedzających w dni powszednie w godz. od 11-ej do 17-ej, w niedziele i święta od 10-ej do 13-ej”. Prof. dr Konrad Jazdzewski, Kierownik Muzeum.

KOMUNIKAT

Wojewódzki Urząd Samochodowy — Oddział Nadzoru ostrzega wszystkich użytkowników i kierowników pojazdów mechanicznych, iż ostatnio zwiększyła się w sposób zaskakujący ilość nieszczęśliwych wypadków samochodowych. Powyższe jest spowodowane nieprzebraniem obowiązków przepisów drogowych i brakiem dbałości o należyty stan techniczny pojazdów. Powyższy stan rzeczy, jako prowadzący do zupełnej anarchii drogowej nie może być nadal tolerowany i celem przywrócenia bezpieczeństwa i porządku na jezdniach i szosach, Wydział Nadzoru przeprowadza będzie lotne kontrole i w wypadku stwierdzenia przekroczenia obowiązków przepisów ze strony użytkowników lub kierowników pojazdów mechanicznych, winni będą w surowy sposób ukarani.

Przypomina się, iż obowiązują w całej pełni następujące przepisy:

- Nie wolno przekraczać w mieście szybkości 40 km/g dla pojazdów osobowych i 25 km/g dla pojazdów ciężarowych.
- Jeżeli na przystanku tramwajowym znajduje się tramwaj, należy się zatrzymać i zaczekać aż publiczność opuści jezdnie i tramwaj ruszy.
- Dojeżdżając do skrzyżowania ulic należy zwolnić szybkość do minimum, tak, aby w razie konieczności można było zatrzymać pojazd na najkrótszej przestrzeni.
- Nie wolno jest mijać tramwaj lewą stroną — wyjątek stanowią ulice bardzo wąskie i tylko w tym wypadku jeśli kierowca uprzednio przekonał się, iż z przeciwnej strony nie nadjeżdża pojazd.

- Nie wolno jest parkować bliżej niż 10 mtr. od przystanku tramwajowego lub skrzyżowania ulic.
- Nie wolno jest wyjeżdżać z garażu, jeśli pojazd nie znajduje się w należytym stanie technicznym, lub jeśli kierowca nie posiada przy sobie obowiązujących dokumentów samochodowych, drogowych i prawa jazdy.
- Nie wolno jest prowadzić pojazdu mechanicznego jeśli kierowca znajduje się pod wpływem alkoholu.

b) w stosunku do użytkowników:

- Nie wolno jest wysyłać pojazdu z garażu, jeśli temsamem zostaje przekroczony punkt 6 lub 7 w/w przepisów dla kierowców.
- Nie wolno jest używać pojazdu w sposób lub do celów innych, niż to dla samego pojazdu jest przewidziane (jazdy prywatne, zarobkowy przewóz pasażerów lub towarów cudzych itp.).

Poza tym poleca się:

- Jeden dzień w tygodniu winien być przeznaczony na gruntowny przegląd i konserwację pojazdu przez kierowcę — w tym dniu pojazd pozostaje tak długo w garażu, zanim wszystkie niezbędne konserwacyjne roboty nie zostaną wykonane.
- Użytkownicy, którzy posiadają więcej niż 3 pojazdy mechaniczne, założą karty remontowe na każdy pojazd, w których odnotowane będą wszelkie naprawy i remonty, jakie zostały w danym pojeździe dokonane.

Wojewódzki Urząd Samochodowy w Łodzi

CENY OGŁOSZEŃ Drobnie: za wyraz petiowy poza tekstem — 5 zł, Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalę poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź Piotrkowska 86. Tel.: 254-21. Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka”. D-01906